



Wielka przyjemność malowania gór. Wystawa malarstwa Agaty Olszyńskiej – 16.10–30.11.2012, Muzeum Geologiczne Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, Warszawa

Malarstwo jest zajęciem wymagającym cierpliwości – sam zachwycający pomysł nie wystarczy, trzeba umieć zamienić go na równie piękny obraz. Dlatego czasem zapominam, co przedstawiają obrazy, które maluję – podczas tworzenia obrazu to nie takie ważne. Najważniejsze, by umieć to „coś” przetworzyć po swojemu, tak by powstał udany obraz, utrwalić swoje wrażenie, zapisać na płótnie ulotne kolory, wspomnienia, kształty. Tak się składa, że prędzej czy później, i niezależnie od pierwotnych planów, tym „czymś” okazują się góry... albo chociaż pagórki.

Wystawa w Muzeum Geologicznym Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, jak zawsze, była wielką przyjemnością. W jego zabytkowych wnętrzach obrazy prezentują się lepiej niż w galeriach sztuki. Niepowtarzalna atmosfera tego miejsca stanowi

doskonałe tło dla sztuki. Nie wspominając już oczywiście o ogromnym – i bardzo dla mnie miłym – zainteresowaniu wystawą.

Wracając do gór: niemal wszystkie pejzaże pochodzą z Polski i pokazują różnorodność krajobrazów naszego kraju. Nie wszystkie są radosne i skąpane w słońcu. Niektóre zachwycają mroczną, zagadkową atmosferą, surowością granitowych skał, smutkiem polodowcowych, przestrzennych krajobrazów, tajemnicą spowitych mgłą urwisk. To także jest piękne i warte pokazania.

Mam nadzieję, że zwiedzanie tej wystawy było przyjemnością i zachętą do podziwiania piękna przyrody.

Agata Olszyńska
Serwis fotograficzny na str. 94

**Wielka przyjemność malowania gór. Wystawa malarstwa Agaty Olszyńskiej
– 16.10–30.11.2012, Muzeum Geologiczne Państwowego Instytutu Geologicznego
– Państwowego Instytutu Badawczego, Warszawa
(patrz str. 108)**



Ryc. 1. „Spieniona Solinka”



Ryc. 2. „Lodowata głębina”



Ryc. 3. „Zamarła Turnia”



Ryc. 4. „Tatrzańska dolina”



Ryc. 5. „Zachodzące słońce oświetla Granaty”